

prezeska. Po odczytaniu protokołu i sprawozdania poszczególnych członków Zarządu omawiano o uroczystości obchodu 11-go listopada, w którym Kat. Stowarzyszenie ma wziąć czynny udział. Następnie omawiano o św. druhów 18-go listopada.

Dnia 6.XII.1934 r. o godz. 17-ej odbyło się w „Ognisku” zebranie Plenarne, na którym przewodniczyła drch. prezeska. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu Ks. Patron wygłosił referat na t. Warunki dobrego małżeństwa. Następnie omawiano o uroczystości św. Stanisława Kostki, a także o wystawie zabawek choinkowych.

Zebranie zakończyła dr. prezeska hasłem: Sprawie służ Druchenki! Następne zebranie Plenarne odbędzie się dn. 3-go grudnia o godz. 17-ej w „Ognisku”.

## Rocznice ślubów

od 16 do 30 listopada

- dn. 16 Władysława i Heleny Żmudów z Grabocina
- „ 16 Józefa i Alicji Staszowskich z Kazimierza
- „ 16 Franciszka i Józefy Sosnierzów z Zawodzia
- „ 16 Bolesława i Stanisławy Boroniów z Grabocina
- „ 16 Stanisława i Ludwika Pituchów z Ostrów
- „ 17 Władysława i Marty Marcyzaków z Grabocina
- „ 18 Franciszka i Otyli Walotków z Niemiec
- „ 19 Marjana i Heleny Płazińskich z Pustkowie
- „ 19 Stanisława i Stefanii Łangiewków z Zawodzia
- „ 19 Jana i Michaliny Pączków z Pustkowie
- „ 20 Jana i Anieli Górników z Kazimierza
- „ 20 Władysława i Anny Stochelów z Porąbki
- „ 20 Jana i Heleny Dudków z Niemiec
- „ 20 Henryka i Natalii Sikorów z Porąbki
- „ 20 Emanuela i Stanisławy Kopciów z Kazimierza
- „ 20 Józefa i Walerji Heljaków z Porąbki

- dn. 20 Wincen. i Władysławy Wiechowskich z Porąbki
  - „ 21 Aleks. i Hel. Łukow, vel Broniszewskich z Kaz.
  - „ 21 Mieczysława i Leokadii Pawiów z Grabocina
  - „ 21 Jana i Heleny Mularczyków z Kazimierza
  - „ 21 Józefa i Stefanii Aniołów z Grabocina
  - „ 21 Stanisława i Antoniny Nowaków z Porąbki
  - „ 21 Wojciecha i Genowefy Skrzypków z Grabocina
  - „ 21 Andrzeja i Anieli Kotosów z Grabocina
  - „ 22 Andrzeja i Bronisławy Hałatów z Pekinu
  - „ 22 Władysława i Marji Szewczyków z Porąbki
  - „ 22 Walerjana i Marji Kordeuszków z Niemiec
  - „ 22 Romualda i Wandy Szwajgrów z Kazimierza
  - „ 22 Jana i Julji Zająców z Pustkowie
  - „ 23 Władysława i Agnieszki Głabiów z Grabocina
  - „ 24 Wojciecha i Marji Potołów z Ostrów
  - „ 25 Stanisława i Marji Jurów z Kazimierza
  - „ 26 Władysława i Cecylii Nawrotów z Porąbki
  - „ 27 Władysława i Marji Szumilasów z Porąbki
  - „ 27 Ludwika i Heleny Szybków z Juliusza
  - „ 29 Wincentego i Janiny Mikułów z Pustkowie
- Szczęść Bożel

„Chcesz być kochanym — okaż się godnym kochania! Dobrem powodzeniem, piękną żoną i dobrem winem nie trzeba się chwalić, bo szczęścia i żony będą zazdrościć, a wino wypić będą chcieli.

### Ochrzczono.

- dn. 28.X Janusza Watrałę z Pekinu
- „ 28.X Bogusława Stanka z Porąbki
- „ 28.X Irenę Gajewską z Pustkowie
- „ 1.XI Jana Mydlowieckiego z Porąbki
- „ 3.XI Waldemara Jaromina z Kazimierza
- „ 4.XI Reginę Szewczykową z Zawodzia
- „ „ Włodzimierza Płazińskiego z Pustkowie
- „ „ Renatę Zofję Sarotównę z Pustkowie
- „ „ Kazimierza Kluszek z Porąbki
- „ „ Zdzisława Wysockiego z Porąbki
- „ „ Janinę Czekajównę z Porąbki

Pozdrowienia maluczki!

M. NADOLSKA - HOŁUBSKA.

## Obrazki z r. 1863.

(ciąg dalszy)

— To może kieliszek wina na wzmocnienie?  
 — Nie piję.  
 — Bardzo chwalebnie! Żeby to więcej takich duchownych, nie doszłoby do smutnego rozruchu. Władza stara się... po ojcowsku postępuje... Ale brak zrozumienia, brak dobrej woli...

— Czego on chce? W czym tu tkwi podstęp — rozmyślał kapłan.

— To też my bardzo dużo liczymy na duchowieństwo — ciągnął dalej baron — ksiądz proboszcz n. p. ma znajomości... wpływy... Czasem jedno w porę szepnięte słowo może dużo zrobić dobrego.

— A cóż znaczy słowo takiego jak ja biednego człowieka?

— O wiele, bardzo wiele. Mógłby proboszcz na przykład szepnąć temu... Pawłkowi, że dość tułaczki

po lasach. Władza jak ojciec przygarnie, przebaczy. Byle się upokorzyć, wyznać winę...

— Komu to ja mam mówić?... — spytał naiwnie ksiądz, patrząc w bok, na okno, o które były fale góraczej ulewy.

— No temu... Pawłkowi... jak on się tam prawdziwie nazywa? — podsuwał żandarm,

— Nie wiem, o kim pan baron mówi.

— Więc ksiądz go nie zna? tego sławnego dowódcy partii? — Przecież to wasz bohater! Wstyd doprawdy.

— Skromnym sługa Boży, mojem zadaniem chrząć, śluby dawać, udzielać ostatniej pociechy, chorych doglądać...

— Rannych opatrzyć — podsunął Szwarc.

— O i to się zdarzy! Wczoraj kował siekierą przerabiał kolano prędko potrzebował pomocy. Pan Bóg pozwolił poratować to takie szczęście bliźnich wspomagać!

— Szczególnie tych tam... z lasu!

— Nie rozumiem.

Szwarc stracił udaną cierpliwość.

c.d.n.